

Prokuratura Rejonowa
w Krakowie

Krakow, dnia 3. III. 1953r.

Pr. II. 302/52

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie	
Wpłynęło dn.	3 MAR 1953
Nr.	Sk. 57/53
Zat.	

Najwyższy Sąd Wojskowy

w Warszawie

przez

Wojskowy Sąd Rejonowy

w Krakowie

Skarga rewizyjna.

(na niekorzysc.)

od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 25/II.53. Nr. Sr. 7/B..... w sprawie Adamy Marii c. Wojciecha skazanej cyt. wyrokiem za przest. z art. 86 par. K.K.W.P. i art. 15 par. 2 w zw. z 7 Dekretu z dnia 13/VI.46r. na 1 rą więzienia przez 13 lat z utratą praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na okres 5 lat z przepadkiem całego mienia na Skarbu Państwa.

Zaskarżony wyrok uważam za niesłuszny z powodu wymierzenia skazanej niewspółmiernie niskiej kary (uchylenie z art. 270 lit. d. KWPK.) i kierując się art. 260 par. 1, 262 par. 1, 264 par. 1, 265 par. 1, 267 par. 1, i 2 KWPK.

w n o s z ę:

o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i o przekazanie sprawy powyższej Wojskowemu Sądowi Rejonowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania w innym składzie Sądu orzekającego.

Uzasadnienie.

Skazana Adamczyk Maria pracowała w Państw. Tartaku w Kamienicy pow. Limanowa od 1946r. w charakterze pracownika umysłowego. Wiosną 1951 do kierownika tegoż tartaku przybył Makusz-Woronicz Zbigniew, poszukiwany przez władze U.R.P. za antypaństwową - kontrrewolucyjną działalność, gdzie znalazł schronienie w domu tegoż kierownika inż. Kukułskiego Mariana.

Po przyjeździe na teren Kamienicy Makusz-Woronicz starał się nawiązać kontakt z jakąś działającą w terenie kontrrewolucyjną bandą.

Do lata 1951r. mimo usilnych starań Makusz nie zolał nawiązać kontaktu z żadną bandą, wobec czego postanowił sam założyć nową kontrrewolucyjną bandę pod nazwą "Odwet Górski".

W tym celu Makusz potrzebował nawiązać kontakty z osobami o podobnym nastawieniu.

wobec ustroju Polski Ludowej, a ponieważ sam na tym terenie ludzi nie znał, więc chciał użyć pomocy kierownika tartaku Kukawskiego, lecz ten również niedługo jak przybył na ten teren, tak, że na wniosek Kukawskiego, wszelkiej pomocy w tym kierunku mogła Makuszowi udzielić skazana Adamczyk Maria.

Makusz-Woroniecz po zorientowaniu skazanej o jego zamiarach i o celach i strukturze organizacji "Odwet Górski", zaproponował skazanej wstąpienie do niej, na co ta wyraziła od razu zgodę i po odebraniu od niej przyrzeczenia o zachowaniu tajemnicy nadał jej pseudo "Szarotka".

Chcąc realizować swój zamiar werbunku ludzi do tej organizacji kontrrewolucyjnej Makusz-Woroniecz kazał skazanej skontaktować go z takimi osobami, które wyrażą zgodę na wstąpienie do tej organizacji.

Skazana Adamczyk od razu zrozumiała swoją rolę i zadanie i zaczęła działać. Pisemnie zwróciła się do swego kuzyna Króla Franciszka, zem. w Roztocze, byłego oficera oddziału dywersyjnego A.K. i byłego granatowego policjanta i zaprosiła go do mieszkania kierownika tartaku Kukawskiego w Kamienicy, celem przedstawienia go Makuszowi. W konsekwencji tego nastąpiło to spotkanie i w wyniku rozmowy Makusza z Królem ten został zwербowany do organizacji kontrrewolucyjnej "Odwet Górski" i został mianowany na stanowisko szefa dywersji.

Król Franciszek miał za zadanie werbowanie dalszych członków ponieważ chodziło o kadry wojskowe "Oddział walczących", które miały być po uprzednim przeszkoleniu użyte na wypadek wojny przeciwko ZSRR, przy boku państw imperialistycznych.

W tym czasie na terenie pow. nowosądeckiego grasowała terrorystyczno-rabunkowa banda pod dowództwem "Perełka" z którą Makusz chciał nawiązać kontakt i połączenie. Misją nawiązania kontaktu z tą bandą Makusz powierzył skazanej Adamczyk - poprzez jej również znajomego Fronczyka. Z nałożonego zadania skazana wywiązała się i Król przy jej pomocy nawiązał kontakt z dowódcą tej bandy "Perełka".

Skazana Adamczyk w trakcie przygotowań do zbrodniczych poczynań przez Makusza jest bardzo aktywna i jako sekretarka osobista Makusza zostaje bez wątpienia w tajemniczona we wszelkie tajemnice org.

Makusz używa jej do przepisywania mu ułożonych przez niego instrukcji organizacyjnych, oraz do przepisywania materiałów szpiegowskich, dostarczonych Makuszowi z terenu przez innych już zwербowanych członków, a dotyczących dziedziny ekonomiczno-politycznej, gospodarczej, administracyjnej i kulturalno-oświatowej, które to materiały zostały później wykorzystane przez Makusza do "serwisu wywiadowczego" dla kongresu U.S.A.

Skazana Adamczyk adresuje kopertę do ambasady USA w Warszawie na polecenie Makusza, a następnie "serwis wywiadowczy" wraz z listem w tej przez nią adresowanej kopercie zwozi do Łucka do Kukurwioz Heleny, która miała z kolei zanieść do ambasady USA w Warszawie.

Skazana Adamczyk jako współorganizatorka tego "Odwetu Górskiego" pośredniczy i bierze aktywny udział w przewożeniu korespondencji od Makusza do członków sztabu "Odwetu Górskiego" (Joniec i Mamak) i następnie od nich przewozi materiały wywiadowcze z terenu Limanowy i dostarcza Makuszowi.

Należy nadmienić, że skazana Adamczyk Maria została wyznaczona przez Makusza między innymi do Komisji, mającej za zadanie przedstawianie w fałszywym oszczerczym świetle zbrodni katyńskiej, gdzie miała protokołować zeznania świadka Ciepelika, rzekomo posiadającego dane o dokonanej zbrodni.

Protokół tej komisji miał być przesłany do Kongresu USA, o czym Makusz-Woroniecz poinformował członków tej komisji a między nimi i

skazaną Adamczyk Marię.

W świetle opinii załączonej do akt sprawy jasnym jest, iż w czasie okupacji skazana Adamczyk Maria miała kontakty z A.K. i udzielała im pomocy, tambarziej, że brat jej Adamczyk Jan był aktywnym działaczem A.K.

Reasumując działalność skazanej w ramach kontrrewolucyjnej bandy "Odwet Gorski" należy stwierdzić, iż skazana była bardzo aktywnym jej członkiem, że zdawała sobie doskonale sprawę ze zbrodniczej i ohydnej działalności tej bandy, której każde pociągnięcie było skierowane bezpośrednio dla dokonania przemocą zmiany ludowo-demokratycznego ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, że wysługiwała się amerykańskiemu podżegaczom wojennym, szkykującym zagładę i zniszczenie państw demokratyczno-ludowych, wykonując najpoważniejsze polecenia Makusza jako zdecydowany wrog Polski Ludowej, że w swej tej zbrodniczej działalności wykazała wysokie napięcie złej woli i chęć wyrządzenia istotnej szkody Państwu Polskiemu.

Biorąc ponadto pod uwagę jej wykształcenie (średnie) i wiek niemożna dopatrzeć się u skazanej okoliczności łagodzących, czego Sąd I-szej Instancji nie wziął należycie pod uwagę, wymierzając skazanej niewspółmiernie niską karę.

W tymże stanie rzeczy wnoszę o uchylenie zaskarżonego wyroku i o przekazanie sprawy niniejszej do ponownego rozpoznania w innym składzie Sądu orzekającego.

Sporządzono w 5 egz.

Egz.Nr.1. N.S.W.- Warszawa
Egz.Nr.2 W.S.R.-Krakow.
Egz.Nr.3. N.P.W.-Warszawa
Egz.Nr.4 i 5 a/acta
wyk.Dorożowski kpt./D.R./

Prokurator
Wojewódzkiej Prokuratury Rejonowej
w Krakowie

(-) Henry Bogdan, mjr.

Henry Bogdan
18.3.52.

ADWOKACKI Nr 3
 Krakowie, ul. Floriańska 18, I p.
 Konto N.B.P. O/M VII Kraków
 nr. 81-118-41, Tel. 218-08

Pr. II. 302/52 187

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie	
Wpłynęło dn.	5. 11. 1953
Nr	57/53
Załącz.	
Do	

Sędzia Henryk

m. 4/10 53

NAJWYŻSZEGO SĄDU WOJSKOWEGO

w Warszawie

P R Z E Z

WOJSKOWY SĄD REJONOWY

w Krakowie

Sr. 57/53

Adamczyk Maria: przez obrońcę adwokata Bra Mariana Burde, członka
 Zespołu adwokackiego Nr. 3 w Krakowie, ul. Flo-
 riańska 18 wnosi

SKARGA REWIZYJNA.

Od wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie
 z dnia 25/2.1953 Sr: 57/53; którym Marie Adamczyk
 zasądzono za przest. z art. 86 §.2-K.K.W.P.-i przest.
 z art. 15 §.1 i 2. w związku z art. 7 m.k.k. na łączną
 karę 12 lat więzienia itd. wnoszą na zasadzie art. 270 lit.
 c/ i d/ K.W.P.K. skargę rewizyjną z wnioskiem o umorzenie
 postępowania odnośnie zarzutu popełnienia przestępstwa z art.
 15 §.1 i 2 w związku z art. 7 m.k.k. oraz o złagodzenie kary.

U Z A S A D N I E N I E :

Wbrew oczywistym wynikom przewodu sądowego okazał się oskarżoną
 za świadome przewiezienie z Kamienicy do Łącka i przekazanie
 Halinie Kokurewicz tzw. serwisu wywiadowczego, zawierającego
 tajemnicę Państwową i wojskową, przyczym Sąd całkowi cie bez zasąd
 nie przyjmuje, że oskarżona miała świadomość, iż serwis ten ma być przez
 Kokurewicz doręczony ambasadzie U.S.A.

Uzasadnienie winy oskarżonej w tym kierunku - wbrew przepisom
 art. 240 i 246 §.2 i 3 K.W.P.K. - wskazuje dowodnie, że Sąd nietyl-
 ko nie oparł się na całości materiału dowodowego, ale potrak-
 tował go najbardziej jednostronnie, wybierając z niego tylko to,
 co potrzebne mu było do usprawiedliwienia ~~xx~~ a priori powyższej
 tezy o winie oskarżonej, - w kierunku zbordni z art. 7 m.k.k.

Wbrew oczywistości ustala Sąd, iż Maksz zapoznał oskarżoną z c-
 łością swej działalności przestępczej w ramach org. "Odwet Górski"

ten., że uświadomił ją, iż prócz walki z obecnym ustrojem
będzie prowadził społeczeństwo na rzecz państw imperialistycznych.

Teza ta nie znajduje żadnego pokrycia w wynikach przesłuchań sędow-
wego, który wykazał jej przeciwnictwo. Oskarżona w najmniejszej
mierze nie zaprzeczyła swej istotnej winie jeśli chodzi o przy-
należność i działalność w ramach nielegalnej organizacji. Wyjaś-
niła szczegółowo, iż Makusz powiedział tylko ogólnie, iż tworzy
nielegalną organizację i pytał, czy zechce do niej należeć. -
Oskarżona, weszła do tej organizacji bez żadnego składowania formalnej
przysięgi czy też przyrzeczenia i używała pseudonimu "Szaretki".
Działalność jej na rzecz organizacji streszczała się w wykonywaniu
konkretnych zleceń danych jej przez Makusza, a to przepisywanie
instrukcji organizacyjnej gazieś w listopadzie lub w grudniu 1951r.
przewiezienie do Łanaka listu o nieznanej treści raz w grudniu 1951
a drugi raz w marcu 1952 r., skontaktowanie Franciszki Króla kuzyna
oskarżonej z Franciszkiem, a wreszcie przepisywanie na maszynice
listu oasterskiego biskupa Stepy, poprawek episkopatu do projektu
Konstytucji i listu episkopatu do Ministra Błdy. -

Oskarżona nigdy nie była tajemniczką ani w treść przewożonych
listów, ani nie była świadkiem zmian prowadzonych przez Makusza
z członkami nielegalnej organizacji, ani też Makusz nie zwierzył
si jej ze swej działalności. W wywiadach w sprawie
mienia art. 7 m.k.k. ani też nie dał oskarżonej do przepisania jakich
kolwiek materiałów, na podstawie których w umyśle oskarżonej mogłoby
się srodzicie uzasadnione przypuszczenie, iż Makusz taką działalność
planuje wglądnie realizuje i usiłuje nawiązać kontakty z zagranicą.

Pod bż dniami ustala najważniejszą chronologię faktów odnośnie przewie-
żenia przez oskarżoną listu ze serwisem wywiadowczym do Łacka.

Zgodnie z tąż aktem oskarżenia fakt ten miał miejsce w styczniu
1952r., co wyraźnie stwierdził świadek Kokurawicz, z natury rz czy
najlepiej ten szczegół pamiętająca. Okoliczność ta ma o tyle zna-
czenie, że z faktu, iż Makusz w marcu 1952r. planował przesłuchanie
Antonisława Goppislika w sprawie Katynskiej i przesłuchanie jego zez-
nań Kongresowi U.S.A., sąd usiłuje sto rzec argument uzasadniający
ten, iż oskarżona już w chwili przewożenia wspomnianego listu do
Łacka, zorientowana była, w jakim celu Makusz usiłuje nawiązać kon-
takt z ambasadą U.S.A. Sąd opiera swoje przekonanie o winie na
rachonym przyznaniu oskarżonej w śledztwie, że wiedziała, iż Kuku-
rawicz list dorzeczy oskarżonej przez Makusza, na zawiadanie do amb-
sady U.S.A. w Warszawie.

Sąd zapoznaje, że oskarżona na rozprawie kategorycznie stwierdziła,
iż to jest całkowicie niezgodne z prawdą. W śledztwie jej to ciągle
sugerowano i mimo prostowania z jej strony sformułowań niezgodnych
z treścią jej zeznań, nie wyłączała przesłuchania w obecności oska-
rżyciela publicznego - nie zrobiła tego, że przesłuchano ją dni mi
i nocmi w okresie przed rozprawą, gdy niejednokrotnie skutkiem
wyczerpania nie miała pełnej świadomości treści pisanych protokołów.
Dlatego stwierdzenie przez sąd w protokołach rozprawy, iż oskarżona
nie umi wytłumaczyć sprzeczności między protokołami śledztwa a wyjaś-
nieniami na rozprawie, nie odpowiada rzeczywistości, bo oskarżona aż
nadto wyraźnie stwierdziła, iż nieznaności te powstały niezależnie
od jej woli, a prawdą obiektywną pokrywa się z jej wyjaśnieniami
i z zeznaniami świadków. -

Bezstronnie om liza zeznań świadków: Makusza Kurnicza i Haliny Ko-
kurawicz, którzy jedynie mogą tę sprawę wyjaśnić, wskazuje na pełną

~~112~~ ~~111~~

- 2 -

wierzygodność wyjaśnienia oskarżonej, iż wogóle nie znała zawartości listu wręzonego Kokurewicz w styczniu 1952 ani nie wiedziała, gdzie ten list ma być doręczony.

Świadek Makusz zeznał w śledztwie /karta 55/ tak jak i na rozprawie że oskarżona nie nie widziała o treści listu do ambasady, który sam pisał i nie znała zawartości listu doręczonego Kokurewicz. - O serwisie wywiadowczym wiedział tylko Kukawski. Wobec Haliny Kokurewicz, która była jego narzeczoną Makusz stworzył legendę, iż chce przesiadć swe dokumenty osobiste ambasadzie amerykańskiej, gdyż stara się wyjechać za granicę. Niewtajemniczał bezcelowo swojej najbardziej zainspirowane poczynania oskarżonej. -

Świadek Halina Kokurewicz zeznała, że oskarżona znała tylko przelotnie Oskarżoną przywoząc list od Makusza powiadając, że przyjechała do dentysty i że Makusz prosił o lekarstwa dla siebie. Na liście nie było żadnego adresu i świadek wogóle nie mówiła oskarżonej o zamierzanej podróży do Warszawy. -

Ponadto przebieg sądowy wykazał, że Makusz istotnie wykorzystał okoliczność, iż oskarżona jechała do Łucka do dentysty i dlatego wręczył jej list przeznaczony dla ambasady, nie dając oskarżonej jakichkolwiek instrukcji co do przechowywania tego listu względnie sposobu doręczenia, tak, że oskarżona subiektywnie nie mogła mieć nawet jakiegokolwiek podejrzenia, że list pozostaje w łączności z działalnością przestępczą Makusza. -

Niezgodnie ze stanem faktycznym sąd przyjął, iż oskarżona w śledztwie zeznała, że wiedziała, iż Kokurewicz list przez nią doręczony od Makusza, ~~zobowiązany do zawiadzenia do ambasady U.S.A. w Warszawie~~, bo przyczyną temu wyrażenie treści depozycji oskarżonej /karta 41 - 4/. - Dlatego stwierdzenie Sądu: "ponadto nie ulega wątpliwości, że Makusz wręczając serwis wywiadowczy oskarżonej powiadził ją o nim, oraz obnażył ją - jak później uczynił to w odniesieniu do Kokurewicz - jak ma go przechowywać i gdzie w czasie podróży do Łucka, w jaki sposób ma go pokazać Kokurewicz oraz co z nim zrobić w wypadku grożącego niebezpieczeństwa" - jest najjaśniejszą dowolnością obrażającą katogoryczny przepis art. 5 K.P.K.

Logicznie nie do przyjęcia jest argumentacja Sądu, iż Makusz obciążył oskarżoną, bo jest aresztowany i również pozostaje pod zarzutem szpiegostwa, skoro Makusz bynajmniej swej winie nie zaprzecza i katogorycznie stwierdza, że sam serwis sporządził i chciał go przesiadć do ambasady U.S.A. Gdyby Makusz chciał przeinać prawdę i odciągać współwiny, nie zeznałby, iż o serwisie wiedział przez niego tylko Kukawski, który tego się wypiera.

Zresztą niema żadnej istotnej różnicy między zeznaniami Makusza o treści działalności oskarżonej w rozumieniu w śledztwie i na rozprawie oraz zeznaniami innych świadków, którzy sprawę przekazania serwisu w ten sam sposób przedstawiają. -

Fakt wyjaśniony przez oskarżoną, iż pewnego razu, gdy weszła do mieszkania Kukawskich, łączącego się z biurami traktatu, gdzie mieszkał Makusz po odbiór biurowej maszyny do pisania - Makusz zajęty rozmową z wychodzącym księdzem, prosił oskarżoną, by na kopercie znajdującej się na walcu, a już zaadresowanej - do ambasady U.S.A. dopisać słowo "Warszawie". Oskarżona uczyniła to, gdyż chciała zabrać maszynę samotnie do biura, gdzie była potrzebna. -

Z tego oderwanego zdarzenia nie można wyciągnąć wniosków, że oskarżona wiedziała, co, kiedy i przez kogo Makusz zamierza przesłać w tej kopercie do ambasady U.S. i czy w ogóle, rzeczywiście coś przesłał.

Oskarżona wyjaśniła - i to nie zostało niczym odparte, że list dany jej przez Makusza w styczniu gdy jechała do Łucka do dentysty, był ~~na~~ w szarej zużytej kopercie większego formatu, pochodzącej z ich biura, bez żadnego adresu i zaklejony.

Nie mogła go zatem oczywiście przerozentgenować i stwierdzić czy jest w nim również jakaś koperta adresowana do ambasady U.S.

Sąd ustala, że wspomniany dopisek na kopercie miał miejsce w lutym 1954r. gdy przewód wykazał, że list z serwisem przewoził oskarżona w styczniu 1954r. Mimo tego, iż sprawa zamierzonego przesłuchania Cepielaka w sprawie Katyńskiej dla bytu przestępstwa opisanego w ust. b) sentencji wyroku jest całkowicie bez znaczenia, Sąd poświęcił jej w uzasadnieniu wyroku dość wiele miejsca zapewne z przyczyn już poprzednio w rewizji naprowadzonych. Jednakowoż Sąd zapoznaje treść notatki karta 65, że Cepielak i Barykiewicz "nie mogą być przesłuchani ze względu na dobro gładztwa", która w połączeniu z zeznaniami sw. księdza Lecha, iż tenże świadek od 5 miesięcy licząc od marca wstecz, z polecenia Ładz Bezpieczeństwa obserwował to, co się dzieje u Kukawskiego w tartaku i zdawał relacje, ze swych spostrzeżeń, całą tą sprawę przedstawia w specjalnym świetle, a w szczególności wskazuje, iż koncepcja Makusza skazana była z góry na niepowodzenie, co przesądza istotną szkodliwość społeczną jego działalności.

Unikliwa i naprawdę obiektywna analiza całokształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie oraz treści dokumentów z archiwum Makusza, które oskarżona przepisywała potwierdza bez reszty, iż uznanie oskarżonej winną przest. z art. 15 §.2 w związku z art. 7 m.k.k. jest bezzasadne.

Ad 270 lit. d/.

Przy wymiarze kary Sąd pominął okoliczność, iż oskarżona w działalność prz. stępczą wciągnięta została przez Makusza i Kukarskiego, który był jej przełożonym jako kierownik tartaku i że Makusz uważany był - co zresztą stwierdzili obaj świadkowie księża - za kuzyna Kukarskiego.

Niewątpliwie z jednej strony służbowa zaległość, a z drugiej strony sugestywny wpływ wyżej wymienionych, którzy stali od niej inteligencją bez porównania wyżej sowni, iż oskarżona, która nigdy poprzednio nie przejawiała jakiegokolwiek wrogiej działalności w stosunku do Polski Ludowej, a przeciwnie była cichą, skromną i uczciwą pracownicą w tartaku, ulegając ich wpływom - dała się użyć do przestępczej działalności na rzecz organizacji.

Oskarżona przeżyła w więzieniu bardzo ciężki poród, gdyż miała cesarskie cięcie, okazała pełną skruchę i żal, przyczem nie można zapoznawać, iż jest to osoba stale żyjąca na zapadłych górskich wsiach jak Zbludza i Kanionica, na którą decydujący wpływ wywierają osoby wręcz wrogie, lub obojętne do obecnej rzeczywistości i wielkich przemian społeczno-politycznych.

Działalność oskarżonej w ramach organizacji miała znaczenie podrzędne gdyż ograniczała się właściwie jedynie do przewiezienia listów organizacyjnych, względnie przepisania kilku pism na maszynie.

~~113~~ 196

Naprowadzone okoliczności uzasadniają złagodzenie kary w stosunku do oskarżonej, która pragnęłaby po jej odejściu móc podjąć się wychowaniu swego jedyne go dziecka.-

W tym stanie rzeczy Najwyższy Sąd raczy uzzględnić naprowadzone motywy skargi rewizyjnej i unormować postępowanie odnośnie zarzutu szpiegostwa, oraz złagodzić orzeczoną karę.-

Za oskarżoną - obrońca


/Dr. Burd Mari n/
advokat

Wojskowy Sąd Rejonowy
w Krakowie
Wpłynęło dnia 9. III. 1953
Nr 57/53
Załącznik 1/53

~~112~~ 187
~~114~~

Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie

Sr: 57/53,

Wnoszę o uzupełnienie protokołu rozprawy z dnia 20. lutego, 1953. r.
Sr: 57/53, w sprawie przeciwko oskarżonej Marii Adamczyk, w następujący
sposób:

Oskarżona składając wyjaśnienia w dniu 20. lutego, 1953. r. na pyta-
nia Sądu ośmiesze niektórych sprzeczności w wyjaśnieniach złożonych na roz-
prawie i w zestawieniu z protokołami śledztwa, poświadczyła, że w śledztwie poświad-
czała jak na rozprawie, że nie znała zawartości listu przewiezionego przez nią
z Kamienicy do Łącka i ofiarę Halinie Kukurewicz i listu skierowanego do
Ambasady nie pisała i Makusz wogóle nie wtajemniczył jej jaka jest treść
listu i nie dawał żadnych instrukcji co do sposobu przechowywania tego listu
względnie zachowania jakiegokolwiek ostrożności.

Oskarżona wyjaśniła, że przesłuchiwana była wielokrotnie w izien-
i w mocy, była wycozywana gdyż była wtedy w ciąży przed rozwiązaniem i nie-
jednokrotnie nie zjadała sobie sprawy faktycznie z tego co w protokołach
urzędniczo. Stwierdziła ponadto, że prostowała to co napisano niezgodnie z jej
wyjaśnieniami, tak że i przy spisaniu protokołu przy którym był obecny
przełtswiciel Prokuratury, jednak poprawek nie uwzględniono.

Za oskarżoną: Dr. M. Burja, adwokat

*Wnioś obrony
pomocnikowi - bacznie
skłonić jako bacznie
Znaków. Dnia 9. III. 53.
[Signature]*

188
-113-
111

Marszał Józef
S.507/53

POSTANOWIENIE

Najwyższy Sąd Wojskowy, dnia 23 marca 1953 r. w Warszawie
w składzie:

Przewodniczący: płk. Tomaszewski Aleksander
Sędziowie: ppłk. Gołębiowski Zdzisław
mjr. Waszkiewicz Józef

rozpoznał na posiedzeniu niejawnym na skutek skargi rewizyjnej obrońcy wojskowego adwokata Mariana Burdy wniesionej na wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 25 lutego 1953 r. sprawę ADAMCZYK Marii c. Wojciecha skazanej za przestępstwa:

Z art. 86 § 2 KKWP. na karę dziesięciu lat więzienia, utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas pięciu lat oraz przepadku całego mienia za to, że od czerwca lub lipca 1951 r. do 25 kwietnia 1952 r. w Kamienicy pow. Limanowa usiłowała przemocą zmienić ustroj Państwa Polskiego przez to, że była członkinią związku kontrrewolucyjnego "Odwet Górski", w którym pełniła funkcję łączniczki i

Z art. 15 § 1 i 2 Dekretu z dnia 13.6.1946 r. /Dz. Ust. R. P. Nr. 30 poz. 192/ w związku z art. 7 tegoż Dekretu na karę dziesięciu lat więzienia, utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas pięciu lat oraz przepadku całego mienia za to, że w lutym 1952 r. w tymże miejscu, będąc pracowniczką umysłową Państwa w Tartaku w Kamienicy i działając na szkodę Państwa Polskiego przewiozła z Kamienicy do Łącka "serwis" wywiadowczy, zawierający wiadomości stanowiące tajemnicę państwową i wojskową i przekazała go Kokurewicz Helenie, wiedząc że miała ona przekazać ten "serwis" ambasadzie U.S.A. w Warszawie.

Łącznie skazanej Adamczyk Marii została wymierzona kara trzynastu lat więzienia, utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na czas pięciu lat oraz przepadku całego mienia.

Obrońca w skardze rewizyjnej wnosi o umorzenie postępowania odnośnie zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 15 § 1 i 2 cyt. Dekretu z dnia 13.6.1946 r. w związku z art. 7 tegoż Dekretu oraz o złagodzenie kary wywodząc, że Sąd I instancji wbrew przepisom art. 240 i 246 § 3 KWPK uznając skazaną winną popełnienia przestępstwa z art. 15 § 1 i 2 Dekretu z dnia 13.6.1946 r. w związku z art. 7 tegoż Dekretu "nie oparł się na całokształcie materiału dowodowego ale potraktował go najbardziej jednostronnie, wybierając z niego tylko to co potrzebne mu było do usprawiedliwienia a priori powyższej tezy o winie oskarżonej w kierunku zbrodni z art. 7 MKK", że przy wymiarze kary Sąd nie uwzględnił, iż skazana została wciągnięta w działalność przestępczą przez Makusza i Kukowskiego, który był jej przełożonym, że skazana okazała pełną skruchę i żal, że żyjąc w zapadłych górskich wsiach uległa wpływom wrogich osób, że działalność jej była drugorzędna, ograniczała się do przewiezienia kilku listów organizacyjnych i do przepisania kilku pism na maszynie, wreszcie że te okoliczności uzasadniają złagodzenie kary.

Wniesiona przez Wojskowego Prokuratora Rejonowego skarga rewizyjna została cofnięta przez Naczelnego Prokuratora Wojskowego. Skarga ta zarzucała wymierzenie skazanej zbyt łagodnej kary.

Najwyższy Sąd Wojskowy, po wysłuchaniu sędziego-sprawozdawcy ppłk. Gołębiowskiego Zdzisława i ustnego wniosku podprokuratora Naczelnej Prokuratury Wojskowej por. Bartłomiejczyka Czesława o utrzymanie wyroku w mocy, rozważył, co następuje:

wbrew wywodom obrońcy z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, iż Sąd I instancji "a priori" nie powziął "tezy o winie oskarżonej", lecz po przeprowadzeniu dokładnej analizy materiału dowodowego zebranego w toku przewodu sądowego, doszedł do słusznego wniosku, iż skazana popełniła obydwa zarzucone jej przestępstwa.

Skazana będąc członkiem związku kontrrewolucyjnego "Odwet Górski" wiedziała, iż herszt tego związku Makusz-Woronicz Zbigniew utrzymuje kontakty z ambasadą U.S.A. Z zeznań świadka Kukawskiego Mariana wynika, że skazana była dobrze zorientowana "co do założeń programowych i metod działania związku "Odwet Górski", gdyż przepisywała na maszynie instrukcję organizacyjną. Skazana zatem wiedziała, iż między innymi zadaniem tego związku było zbieranie wiadomości stanowiących tajemnicę państwową i wojskową oraz przekazywanie ich wywiadowi amerykańskiemu. Skazana wiedziała, iż kopertę z "materiałami", którą miała przewieźć do Kokurewicz Heleny, ta ostatnio ma doręczyć w ambasadzie U.S.A. w Warszawie. Słusznie zatem Sąd I instancji uznał za niewiarogodną obronę skazanej, iż nie wiedziała co zawiera koperta, którą z polecenia Makusza-Waronicza Zbigniewa zawiozła do Kokurewicz Heleny.

Skazana przejawiała nader aktywną działalność w związku "Odwet Górski". Przepisywanie na maszynie instrukcje organizacyjne i inne pisma. Skontaktowała hersztą związku "Odwet Górski" Makusza-Woronicza Zbigniewa z Królem Franciszkiem. Kilkakrotnie jeździła do Limanowej na kontakty z członkami "Odwet Górski", którym zawiozła polecenie Makusza-Woronicza, a od nich przywoziła mel-dunki. Brała udział w zebraniu organizacyjnym, na którym miał być przesłuchany Cepielik Tomasz w sprawie zbrodni katyńskiej, oraz miała pisać protokół z tego zebrania, który miał być przesłany do kongresu U.S.A. Po zwerbowaniu Króla Franciszka do związku "Odwet Górski" skontaktowała go z kierownikiem poczty Franczykiem. Ta działalność skazanej wykazuje na jej bardzo duże nasilenie złej woli.

Do związku "Odwet Górski" skazana została zwerbowana przez Makusza-Woronicza Zbigniewa, a nie przez swego przełożonego kierownika tartaku Kukawskiego Mariana, który był też członkiem tego związku. Ani Makusz-Woronicz, ani też Kukawski Marian nie wywierali na skazaną żadnej presji. Do związku "Odwet Górski" wstąpiła dobrowolnie. Skazana posiada wykształcenie w zakresie dwóch klas gimnazjum, a ostatnio pełniła funkcję referenta zaopatrzenia i zbytu w państwowym tartaku, a więc jej poziom rozwoju umysłowego jest dość znaczny. Dla tego Najwyższy Sąd Wojskowy nie znalazł podstaw do złagodzenia wymierzonej skazanej kary, którą uważa za współmierną do jej przewinienia.

Z tych zasad Najwyższy Sąd Wojskowy na mocy art. 268 i 271 § 2 KWPK

p o s t a n o w i ł :

skargę rewizyjną obrońcy pozostawić bez uwzględnienia, a wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie z dnia 25 lutego 1953 r. w sprawie Adamezyk Marii c. Wojciecha utrzymać w mocy.

2/2

BT/3893

Przewodniczący:

Sędziowie:



[Handwritten signatures and initials over the stamp]

Najwyższy Sąd Wojskowy
Nr. S.507/53...

207 118
Warszawa, dnia 30 marca 1953 r.



Szef Wojskowego Sądu Rejonowego

w Krakowie

Przesyłam akta sprawy ... ADAMCZYK Marii c. Wojciecha
..... wraz z oryginałem i 2-ma odpisami postanowienia
~~oraz oryginałem i 2-ma odpisami zażalenia~~ Najwyższego Sądu
Wojskowego z dnia 23 marca 1953 r. do wykonania.

Zaś. akta Nr. 52/53 tomów.....

Spisządzono w 2 egz.

Egz. Nr. 1 - adresat

" " 2 - z/a

wyk. BT/3894...

Z-ca Prezesa
Najwyższego Sądu Wojskowego

[Signature]
Tomaszewski Aleksander
płk.

Wojakowy Sąd Rejonowy

(pieczęć nagłówkowa)
Kraków

Kraków dnia 9. III. 1953 r.

Znak akt

71X
Sr. 57/53

202

NAJWYŻSZY SĄD WOJSKOWY
Wydział dla Spraw Szczególnych-Wojskowych
w Warszawie

Przesłanie akt ze skargą rewizyjną

W myśl art. 264 § 2 K. W. P. K. przedstawiam akta sprawy

Adamczyk Marii
wraz ze skargą rewizyjną Wojsk Prokur. - skazanego + obrońcy wojskowego
adw. Burdy Mariana

Wyrok został ogłoszony dnia 25. II. 1953 r.

Skarga rewizyjna wpłynęła dnia 3. V. III. 1953 r.
została nadana na pocztę (data stempla pocztowego)

Skazana znajduje się w więzieniu w Krakowie

jako tymczasowo aresztowana

Zał. akto / 111

Wzór nr 40

st. ekspedycytor

Wojakowy Sąd Rejonowy
w Krakowie

(podpis)

Wojskowy Sąd Rejonowy
w Krakowie

Nr (pieczęta nagłówkowa)

Sr. 57/53

znak akt.

Kraków

dnia

9. 04

1953 r.

119
203

120

Do

ZARZĄDU WIĘZIENIA

w Krakowie

Zawiadomienie o przekazaniu więźnia

Zawiadamiam, że osadzonego w tamt. więzieniu z mocy postanowienia

Sądu Rejon. w Krakowie

z dnia

25 lutego

1953 r.

Znak akt

Sr. 57/53

Gr. II 302/52

więźnia

Adamczyk Marig c. Wojciecha

przekazuję do dyspozycji

Wojsk. Prok. Rejon. w Krakowie

PRZYJĘTO DO EKSPEDYCI

dnia

10 kwietnia 1953r.

st. ekspedytor

(podpis)

Wzór 74

Zakłady Graficzne WINW Oddział w Łodzi - 1621

~~420~~
204
~~121~~

Wojskowy Sąd Rejonowy
w Krakowie
Nr

Kraków 9.04 53

Sr. 57/53

Pr. II 302/52

Rejonowy
Krakowie

dwa y ych ów
Wojewódzkiego Sądu Rej. w Krakowie
25 lutego 53

Adamszyc Marii c. Wojciecha

Wiznieniu
w Krakowie

js

2

myśnię
Jedn. 9.4.53.

Klinke

205 ~~121~~

20. KWIECIEŃ 1953 ~~122~~

P o t w i e r d z e n i e

Karta karna nr

Sr. 57/53

z dnia

10 kwietnia 1953r.

na

Adamczuk Marię

(Nazwisko, imię i stopień wojskowy)

Polakami Ryszard Starzyński

Wojskowego Sądu

Rejonowego w Krakowie

(Podać nazwę sądu wysyłającego)

upłynęła dnia

9 6 KW 1953

194

r.